

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odroczonym przez pocztę 21 gr. więcej. W wydrukach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać posaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych reklamów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 304,282.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszy str. 60 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym sąłaganu należność rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 50

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 27 kwietnia 1935 r.

Rok XVI

OBOWIĄZEK NASZEGO POKOLENIA.

Po wejściu w życie nowej Konstytucji

„Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich Jego obywateli.

„Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmocnić siłę i powagę Państwa.

„Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

„Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

Na tych fundamentach opieramy odąd nasze życie prywatne i publiczne — my wszyscy, od Olzy po Dźwinę, od Karpat po Bałtyk. Nowa Konstytucja weszła w życie, stała się prawem praw każdego z nas z osobna i wszystkich nas połączając.

Zmienił się z tą chwilą nasz stosunek do Państwa. Żyliśmy do tego Państwa w stosunku, który swego czasu prezes Walery Sławek nazwał „postulatowym“. To jest stawialiśmy postulaty, żądaliśmy, byliśmy niejako klientami Państwa. Przerzucaliśmy na barki rządu troskę o nasze sprawy, wysyłaliśmy do parlamentu posłów po to, by żądali, uzyskali, czasem i wymuszali. Ktoś miał za nas myśleć, ktoś ponosić całkowitą odpowiedzialność. Sobie pozostawialiśmy krytykę. Namiętną czy zjadliwą.

Dzisiaj do gruntu zmieniamy tę podstawę. Dzisiaj ustawa ustrojowa, którą poczynamy w życiu realizować, przykazuje, że każde pokolenie ma za zadanie wzmocnić siłę Państwa, że na rzecz dobra powszechnego wszyscy obywatele są obowiązani do współdziałania, a podstawą potęgi Państwa jest — praca.

W jakich konkretnych, realnych sposobach możemy już teraz, już w tej chwili, już w najbliższych dniach, tygodniach i miesiącach, wcielić w czyn naczelną przykazania nowej Konstytucji? Okazać, że pojęliśmy jej ducha?

By położyć tamę klęsce bezrobocia, a zarazem by stworzyć wartości, służące dobru powszechnemu — ujarzmić nurty rzek, narażających nas na powodzie, zbudować nowoczesne arterie komunikacyjne, wznieść budowle, mające służyć potrzebom ogółu — została rozpisana subskrypcja pożyczki wewnętrznej. Zebrać mamy wspólnym wysiłkiem fundusze, nie po to, aby pokryć z nich niedobór w budżecie Państwa, a po to, by uruchomić warsztaty twórczej pracy, dodać bodźca wytwórczości rodzimej, a przede wszystkim dać zajęcie i zarobek tym, którzy pracy łakną a są jej pozbawieni.

W tej właśnie chwili, gdy jesteśmy w tonie tej akcji pożyczkowej, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej uprzytamnia nam spżówce słowa nowej Konstytucji:

Praca jest fundamentem rozwoju Państwa, będącego wspólnym dobrem wszystkich obywateli. A każde pokolenie ma się przyczynić do narastania tego wspólnego dobra, każde pokolenie jest odpowiedzialne za przyszłość Polski.

Jakże godniej możemy tę odpowiedzialność za przyszłość zmanifestować, jeśli nie przyczynieniem się do dzieła, które właśnie pracą i dobro powszechnie obrało sobie za cel?

Ogłoszenie nowej Konstytucji witamy z uczuciem wesela i dumy. Wesela, jakie przynika rzesze obywatelskiej na myśl, że stanęliśmy wreszcie na fundamencie mocnego ustroju, dumy, że poczynamy realizować naczelną zasadę tej nowej Konstytucji: wolny obywatel w silnym Państwie.

Ale te uczucia, które teraz wyladują się w podniosłym nastroju, z jakim witamy

Jedźmy na Targi do Poznania

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie od 26 kwietnia do 6 maja zapowiadają się b. dobrze. Już prawie wszystkie stoiska zostały zajęte przez interesantów z Polski oraz 25 państw zagranicznych. Targi obecne przewyższają już teraz frekwencją rekordowy rok 1928. Pomiędzy innymi działami Targów na uwagę zasługuje poważny dział reklamowy, nowość swego rodzaju, oraz dział rzemiosła polskiego, którego stoisko zajmuje przestrzeń około 4.000 m. kwadr.

W roku bież. wystąpi również po raz pierwszy na Targach Poznańskich oficjalnie W. M. Gdańsk. Na uwagę zasługuje nadto oficjalne stoisko Rzeszy Niemieckiej, która również po raz pierwszy weźmie udział w Targach. Prawdziwą atrakcją będzie w związku z obniżeniem cla dobrze obsesany przez zagranicę dział samochodowy.

Wszystkie zniżki zarówno na przejazdy koleją jak i w czasie pobytu w Poznaniu uzyskuje się przez wykup karty uczestnictwa, której cena wynosi 2 zł.

Kartę uczestnictwa można zakupić w biurach podróży „Orbis“, w kioskach sprzedaży gazet „Ruch“ na dworcach kolejowych

oraz w urzędach pocztowych miast powiatowych lub też bezpośrednio w administracji Targów, Poznań, Marszałka Focha 18, która za zaliczeniem 2,50 zł wysyła kartę uczestnictwa indywidualnie.

1. Na podstawie karty uczestnictwa wszystkie kasy biletowe PKP. i Biura Podróży udzielają indywidualną zniżkę samą jak dla urzędników państwowych, tj. połowę na odległość do 80 km tam i z powrotem, a powyżej 80 km ¼ część tam i z powrotem od obecnej taryfy kolejowej. Na pociągach pociągów pospiesznych zniżka jest ważna na odległości powyżej 75 kilometrów.

Zniżka jest ważna od 26. 4. do 6. 5. 35 r. włącznie bez ograniczenia czasu pobytu w Poznaniu.

2. Na dworcu poznańskim funkcjonuje przez całą dobę Biuro Kwaterunkowe „Tygodnia Poznania“, które przydziela pokoje w hotelach lub w mieszkaniach prywatnych. Ceny w mieszkaniach prywatnych wynoszą:

I kl. — 1 łóżko 4 zł; 2 łóżka 5,50 zł;
II kl. — 1 łóżko 3 zł; 2 łóżka 4,50 zł;
III kl. — 1 łóżko 2 zł; 2 łóżka 3 zł.
Przy pobycie tylko przez jedną dobę 20 proc. dodatku.

„Legjon młodych“ nie wywiązał się ze swych zadań

WARSZAWA. Dowiadujemy się, że z powodu zejścia „Legjonu Młodych“ z terenu pracy wychowawczej na grunt polityczny, Koło senjorów postanowiło wstrzymać udzielane dotychczas tej organizacji poparcie moralne i rozwiązać się.

Członkowie Koła senjorów „Legjonu Młodych“ w Warszawie pp.: Walery Sławek, Janusz Jędrzejewicz, Kazimierz Świtalski, Wacław Jędrzejewicz, Stefan Starzyński, Tadeusz Schaezel i M. Zyndram-Kościałkowski, skierowali do komendy głównej L. Mł. pisma o treści następującej:

Do Komendy głównej

„Legjonu Młodych“

Niżej podpisani senjorzy „Legjonu Młodych“ — doszliśmy do przekonania, że organizacja „Legjonu Młodych“ nie wywiązała się z wziętych na siebie zadań wychowawczych.

Stwierdzamy, że metody organizacyjne odbiegły zbyt daleko od ustalonych założeń moralnych i ideowych.

Uznaliśmy wobec tego za konieczne cofnięcie swoich nazwisk z listy senjorów „Legjonu Młodych“.

Dowiadujemy się, że rezygnację z tytułu senjora L. Mł. zgłosił również plk. dypl. Juliusz Ulrych.

Zjazd Rzemiosła Pomorskiego w Toruniu zapowiada się wspaniale

Projekt urządzenia w dniu 2 czerwca rb. w Toruniu „Święta Rzemiosła“ odbił się wśród całego rzemiosła pomorskiego potężnym echem. Odbite ostatnio kwartalnie zebrania rzemieślnicze na terenie Pomorza, zajmowały się tą sprawą bardzo obszernie i zewsząd sygnalizowany jest liczny przyjazd mistrzów, czeladników jak i uczniów. W uroczystości biorą udział poczty sztandarowe pra-

wie wszystkich cechów w liczbie co najmniej 200. Zainteresowanie jest tak wielkie, że cały szereg cechów na Pomorzu przygotowuje od siebie oryginalną propagandę wytwórczości rzemieślniczej, podczas historycznego pochodu. Cechy w Toruniu przygotowują pod jednolitem artystycznym kierownictwem platformy, obrazujące w sposób oryginalny produkcję prawie wszystkich zawodów. Jednym słowem wszystko wskazuje na to, że „Zjazd Rzemiosła“ będzie potężną manifestacją rzemiosła pomorskiego, jakiej Gród Kopernika jeszcze w swoich murach nie gościł.

nową Konstytucję, wymagają również i czynu!

A hasło tego czynu na dobę dzisiejszą brzmi:

Wszyscy subskrybujemy pożyczkę inwestycyjną. Wszyscy! — Subskrybujemy, by stwierdzić, że „praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej“, i że również i nasze pokolenie odczuło obowiązek „własnym wysiłkiem wzmocnić siłę i powagę Państwa“.

GROŹNY POŻAR W LESIE PAŃSTWOWYM.

TORUN. 24. IV. wybuchł groźny pożar w lasach państwowych, znajdujących się w Nadleśnictwie Dąbrowa w powiecie świeckim.

Jak zdołano ustalić, pożar powstał przy drodze publicznej prawdopodobnie wskutek porzucenia niedopałka papierosa. Silny wiatr oraz panująca susza sprzyjały szybkiemu rozwojowi ognia. Jednocześnie brak osiedli ludzkich w okolicach objętych pożarem nie pozwolił na zorganizowanie natychmiastowej akcji przeciwpożarowej. Dopiero po przybyciu większej liczby ludzi z okolicznych wsi oraz straży ochotniczej ze Świecia i Laskowic przystąpiono do gaszenia pożaru. W gaszeniu ognia brało udział około 500 osób. Dzięki energicznej akcji ratunkowej pożar nie przybrał większych rozmiarów. Ogień zdołano zlokalizować dopiero nocy dzisiejszej. — Pastwą płomieni padło w Nadleśnictwie Dąbrowa około 200 ha a w Nadleśnictwie Przewodnik około 100 ha lasu. Straty są bardzo znaczne. Miejscowe władze administracyjne z p. starostą świeckim na czele zajęły się bardzo energicznie akcją ratunkową mobilizując ludzi i niezbędny sprzęt przeciwpożarowy. Również z pomocą pośpieszyły tartyki i majątki prywatne, przysyłając ludzi do gaszenia pożaru. Celem ustalenia przyczyny pożaru władze prowadzą dochodzenia.

Z SZYBKością 100 KM. ZNALAZŁ ŚMIERĆ

REDA. Z szybkością dochodzącą do 100 km. na godzinę jechał motocyklem były pilot morskiego Dyonu Lotniczego Bruno Czapiewski z Rumji (powiat morski). W pewnej chwili na skutek gwałtownego zahamowania maszyny na skręcie motocykl runął na drzewo a Czapiewski doznał całkowitego rozbitcia czaszki, zabijając się na miejscu.

POD KOŁA POCIĄGU

WEJHEROWO. Pod koła pociągu idącego z Redy (powiat morski) do Wejherowa w odległości 350 m. od stacji kolejowej w Wejherowie rzuciła się 20-letnia Helena Kobierzyńska. Koła maszyny odcięły jej głowę a ciało wlekły na przestrzeni 40 metrów. Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny. Przy zmarłej znaleziono list pożegnalny do narzeczonego.

BÓJKA ZAKOŃCZONA ŚMIERCIĄ

GDYNIA. W Białorzece (powiat morski) podczas sprzeczki na tle porachunków osobistych pomiędzy Dampcem Janem a Lehmanem Janem i Bładowskim Franciszkiem doszło do bójki, w trakcie której Dampc został pobity kolkiem tak dotkliwie, że tego samego dnia zmarł, Bładowskiego i Lehmana przytrzymano i odstawiono do Prokuratury Sądu Okręgu, w Gdyni.

POLSKI BALON LĄDOWAŁ W NIEMCZECH

SZCZECIN. W czwartek rano osiadł bez wypadku w Gross Tychow powiatu Belgrad około 90 km na zachód od Chojnice balon polski z por. Jerzym Kowalskim i por. Stanisławem Cieplińskim z Jabłony. Po załatwieniu formalności balon zostanie załadowany i odjedzie wraz z załogą do Warszawy. Lotnikami zaopiekował się konsul Rzplitej w Szczecinie. Władze niemieckie okazały lotnikom pomoc.

STRZAŁY NA GRANICY NIEMIECKO — LITEWSKIEJ

LONDYN. Reuter donosi z Kowna: W chwili, gdy dwaj Litwini, bracia Karol i August Einikis przekraczali granicę litewsko-niemiecką, żołnierze niemieccy dali do nich kilka strzałów, Karol Einikis został zabity, brat jego August ciężko ranny — przewieziony został do szpitala. Einikisi przekroczyli granicę rzekomo legalnie.

Co słychać?

W KRAJU

+ Ks. Wojciech Pronobis ze Swarzewa obchodził 25-lecie kapłaństwa.
 + Na kopalni w Grodźcu zabity został górnik Sitko, wskutek załamania się filaru.
 + General Haller został przewieziony do szpitala w Poznaniu, gdzie powraca do zdrowia.
 + Grudziądzka „Unia” otrzymała większe zamówienie na plugi dla Rodezji.
 + Do Państwowej Rady Zdrowia wpłynął projekt ustawy sterylizacyjnej.
 + W czwartek odbył się w Warszawie pogrzeb śp. Mieczysława Frenkla, znakomitego artysty.
 + W dniach 28 i 29. bm. odbędzie się w Poznaniu ogólnopolski zjazd mistrzów murarskich.
 + Pisma podają, iż Kiepura wybuduje w Ciechocinku wielkie sanatorium.
 + W majątku Buczek zmarł gen. Jazwiński Bolesław, b. szef wojskowego instytutu geograficznego.
 + W porcie gdańskim złowiono delfina, wielkiego rabusia ryb.

ZAGRANICA

+ Rząd węgierski wypuścić ma pożyczkę inwestycyjną.
 + Na wyspach Azorskich odezto lek kie trzęsienie ziemi. Szczegółów brak.
 + Na kopalnię w pobliżu Johannesburgu wdarła się woda. 5 Europejczyków i 42 tubylców utonęło.
 + Władze hitlerowskie w Saksonji aresztowały 3 pastora.
 + Prymas Węgier Kard. Seredi został telegraficznie zawieszony do Rzymu.
 + W Kanadzie zamarł na śmierć Polak, Lisko, — dyrektor kuku kopalni złota.
 + W Trzyńcu (Czechy) w czasie próbnego wyświetlania filmu, nastąpił wybuch — wskutek czego operator został zabity a 2 pomocników zostali ciężko zranieni.
 + W pobliżu Fuldy (Niemcy) samochód wiozący orkiestrę, wpadł na drzewo. 1 osoba zabita — 14 rannych.
 + Na jednym ze statków na morzu Azowskim nastąpił wybuch benzyny — 5 osób odniosło obrażenia.
 + Rząd Brazylii zamówił we Włoszech 6 łodzi podwodnych.
 + W Grecji rozstrzelano 2 generałów za udział w powstaniu.
 + W Austrii zmarła najstarsza obywatelka 104-letnia Bitzberger.

3% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna daje pewność lokaty oszczędności. —

Nielojalność Niemców w Polsce

Na terenie zachodnich województw Polski, od pewnego czasu rozwinęła się szalona agitacja Niemcy zrzeszeni czy to w „Deutsche Vereinigung” czy to w „Jung Deutsche Partei”. W kilku już numerach podawaliśmy fakty nieloyalnej działalności niemieckiej mniejszości na terenie naszego powiatu. Poniżej podajemy informacje różnych pism, świadczące, że agitacja prowadzona przez Niemców jest pracą zorganizowaną.

DOŚĆ PROWOKACJI NIEMIECKICH!

Piszą nam z Chojnic:
 W mieście naszym (jak zresztą i w innych) ludność niemiecka niejednokrotnie zapomina, że znajduje się poza granicami Rzeczy niemieckiej, i że nie wolno jej szarpać najświętszych uczuć narodowych ludności naszego kraju, w którym korzysta z szerokiej gromieckiej na urządzenie publicznych wieczorków towarzyskich, na których nawet nie widać przedstawicieli władzy bezpieczeństwa, wzamian za to winna okazać lojalność.

Ludność polską drażni do najwyższego stopnia głośne pozdrawianie się na ulicach okrzykiem „Heil” lub nawet „Heil Hitler”. Prowokacją jest wystawianie w oknach wystawowych popiersi Hitlera, Goeringa czy Horst Wessela i śpiewanie niemieckiej pieśni bojowej na melodię „Horst Wessel-Lied”.

Jeżeli ludność niemiecka pragnie lojalnego współżycia z obywatelami państwa polskiego, niech natychmiast zaprzestanie prowokować polskie społeczeństwo.

DZIECI POLSKIE W SZKOŁACH NIEMIECKICH.

„Goniec Pomorski” donosi z Tczewa:
 „Jak się dowiadujemy, przy obecnych zapisach dzieci do szkół powszechnych zapisano większą ilość dzieci do szkoły niemieckiej. Ale nie świadczy to o tem, by zwiększyła się liczba dzieci niemieckich. Oto poprostu wielu Polaków, których Niemcy zdolali przy pomocy tych lub innych środków wciągnąć w szeregi „Jungdeutsche Partei”, zapisało swoje dzieci do klas niemieckich.

Jest jeszcze gorsze zjawisko:
 Wielu rodziców, których dzieci uczęszczały już do polskich szkół, zażądało przeniesienia ich do szkół niemieckich. Kazano im wtedy zrobić specjalne wnioski. Wszyscy żądane wnioski przedłożyli. Były one wypisane jedną i tą samą maszyną. Widać, że organizacja niemiecka działa dobrze.

Nie wiadomo, jak władze zalatwią te wnioski.

W każdym bądź razie niemieczyna rozwija się świetnie w naszych miastach i wioskach. Czy władze nie położą tamy tej niebezpiecznej agitacji?”

NIEMCY PROWOKUJĄ!

Świętochłowice (Śląsk). Dnia 22 bm. miało się odbyć w Orzegowie pow. świętochłowickiego przedstawienie patriotycznej sztuki pt. „Męczeńska śmierć śp. Janasa”. Jak wiadomo, nauczyciel Janas został przez bojówki niemieckie w okrutny sposób zamordowany pod Nowym Bytomiem w czasie plebiscytu.

W noc z 17 na 18 bm. bojówkarze niemieccy w afiszach skreślili nazwisko śp. Janasa i w to miejsce wpisali nazwiska Kramarza i Cylla, dwóch znanych bojówkarzy niemieckich, którzy zamordowali kilku Polaków w czasie plebiscytu. Prowokacja ta wywołała zrozumiałe oburzenie w Orzegowie.

APEL DO OGÓLU PP. KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW.

Pewna firma gdańska wystosowała do firmy w Starogardzie list następującej treści:

„Auf Ihre Zuschrift vom 12. cr. erwidern wir Ihnen, dass wir hier in Danzig nur die deutsche Sprache sprechen und auch solche nur verstehen. Im Uebrigen lehnen wir es ab, zur Zeit nach Pomerellen Geschäfte zu

Niemcy do „Berezy Kartuskiej”

„Nowy Przyjaciel Ludu” z Kępna (woj. poznańskie), pod tytułem: „Aresztowania na pograniczu pod Bralinem”, podaje następujące informacje:

Kępno, 19. 4. W związku z ujawniającą się w ostatnich tygodniach coraz jaskrawiej antypolską działalnością niedawno zalegalizowanej nowej niemieckiej partii politycznej Deutsche Vereinigung oraz rozsiewaniem fałszywych pogłosek o mającym się rzekomo odbyć plebiscytem w powiecie kępińskim, zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu: Kuropka Feliks z Chojęcina, Monka Antoni z Trębaczowa, Waneck Ignacy z Trębaczowa i Gomoliński Józef z Kozi Wielkiej. Według niesprawdzonych dotąd przez nas po-

machen im Anbetracht der augenblicklichen Hetze in dortiger Gegend. Heil Hitler!”

(Na pismo z dnia 12. bm. odpowiadamy Panu, że my tu w Gdańsku tylko po niemiecku mówimy, i tylko taką mowę rozumiemy. Zresztą odmawiamy uprawiania interesów na Pomorzu z uwagi na obecne wrogie nastawienie przeciwnieckie w tamtejszych stronach).

Apelujemy do ogółu PP. kupców i przemysłowców, by w korespondencji swej używali wyłącznie tylko języka polskiego.

SWASTYKA NA DRZEWACH.

Stara Kiszewa. Polaków idących drogą przez las gminy Wilczelboto uderza widok bardzo niemiły, świadczący o prowokacyjnym zachowaniu się Niemców w stosunku do ludności polskiej.

Otóż na bardzo wielu drzewach, rosnących nad drogą i w głębi lasu Niemcy wyrzyli swastyki. Ponieważ las ten nie należy do Niemców, tylko jest własnością gminy Wilczelboto o ludności w 95 proc. polskiej, fakt ten, którego celem jest niewątpliwie obrażenie uczuć ludności polskiej, jest tembardziej oburzający i dowodzi coraz to bardziej wzrastającego zuchwalstwa niemieckiego.

NIEPOCZYTALNY WYBRYK NA GRANICY POLSKO - NIEMIECKIEJ.

POZNAŃ. Z Ostrowa donoszą, że kilku Niemców przekroczywszy granicę, usiłowało przewrócić słupy graniczne ze znakami polskimi.

Polska straż graniczna rzuciła się za nimi w pogoń, jednak zdołali oni zbiedz za granicę.

POKOJE

czyste, wygodne i ciche z wodą bieżącą i telefonami

w Warszawie,
ulica Chmielna Nr. 31
obok Dworca Centralnego

poleca tanio
Zarząd
Hotelu Royal.

Ks. Dr. Władysław Łęgowski.

Z pielgrzymką do Ziemi Św.

42 (Ciąg dalszy)

— I owszem. Wybuchy wulkaniczne były i w epoce czwartorzędowej, kiedy już człowiek mieszkał na ziemi. Trzęsienia ziemi i gorące źródła w Palestynie świadczą, że ruchy w skorupie ziemskiej i dziś jeszcze trwają. Południowa część Morza Martwego za czasów Abrahama była lądem, na którym stało pięć miast bogatych i rozpustnych. Kiedy Lot opuścił jedno z nich, Sodomę, nastąpił wybuch wulkanu, albo powstało gwałtowne trzęsienie ziemi, które żyzną krainę wraz z miastami zamieniło w perzynę. Dziś woda zalewa to miejsce na głębokość 4 do 5 metrów. Od zeszłego roku przeprowadza się badania archeologiczne na południowym wybrzeżu morza. Na południu widzi Pan górę Dżebel Uzdu. U jej stóp natrafiono na ruiny miasta, które może być biblijną Sodomą.

— Czy wybrzeże Morza Martwego odtąd zawsze było puste?

— O nie. W pośrodku morza ustępują góry zachodnie, a wzdłuż wybrzeża pozostał skrawek żywej ziemi, zwanej Engaddi. „Pieśń nad Pieśniami” opiewa jej wonne winnice, smukłe palmy i drzewa balsamowe. Za czasów P. Jezusa mieszkali tam Essejczycy, członkowie sekty żydowskiej której dzieje dotąd nie są należycie wysświetlone. Z tej bujnej oazy nie zostało się nic.

Nie można pozostać zbyt długo na słońcu, dlatego udajemy się do lazienki, żeby słodką wodą zmyć z ciała lepką ciecz morską i ubrać się. Po kąpieli budzi się apetyt, dlatego udajemy się na werandę kurhauzu i spożywamy śniadanie. Powoli schodzą się tu wszyscy pątnicy.

Patrząc z werandy na wschód, mam przed sobą góry moabickie. Wśród nich wyróżnia się Nebo, góra Mojżesza.

Na południe od niej widać pagórek na tle gór wyższych. Na nim stała ongi twierdza Macherus, którą zbudował Herod Antypas. W niej,

Heród więził i dał ściąć św. Jana Chrzciciela.

Słońce chyli się ku zachodowi, Góry moabickie zasnowią się coraz więcej welonem niebieskim. Czas wracać. Jeszcze jedno ostatnie spojrzenie na morze i góry, a autokary unoszą nas spowrotem ku góróm jrdzkim.

Jedziemy stale w górę. Morze Martwe leży 395 metrów niżej poziomu Morza Śródziemnego a Jeruzolima przeciętnie 750 metrów wyżej tegoż poziomu, dlatego droga wznosi się o 1145 metrów. Po godzinie jazdy stajemy koło wioski El Azarjeh, dawnej Betanji. Drogę przez wieś odbywamy pieszo. Na lewo widać wieżę napół rozwaloną. Kto ją budował? Jest to budowla Krzyżowców, wzniesiona przez króla Fulka Andegawęńskiego ku obronie opactwa, założonego przez Melisendę w r. 1159. O. Borkowski pokazuje nam w pobliżu wieży miejsce, gdzie miał stać dom Szymona Trędowatego. U tego faryzeusza był P. Jezus na wieczery. Łazarz siedział za stołem a siostry jego Marja i Marta posługiwały. W ewangelji św. Jana czytamy, że podczas wieczery „Marja wzięwszy funt maści szpikandrowej, bardzo drogiej, namazała nogi Jezusowe i utarła włosami swojemi. Potem rozbiła naczynie i maść wylała na jego głowę i napełniony był on dom wonnością onej maści”.

Na prawo od drogi widać za ogrodzeniem szczytki rzeźb z czasu Krzyżowców. Na tem miejscu miał stać dom Marji i Marty, w którym P. Jezus wypoczywał po trudach pracy duszpasterskiej. Marta, ten wzór dobrej gospodyni, starała się dla Mistra zgotować najlepsze potrawy. Marja siadała u stóp Jezusa i w skupieniu słuchała nauk Jego. Razu pewnego Marta zalała się: „Panie, nie dbasz ty, iż siostra moja opuściła mnie, żebym sama posługiwała? Rzeczcie jej tedy, aby mi pomogła!” Co na to Zbawiciel? Czy odesłał Marję do kuchni? Nie. Zato upomniał Martę: „Marto, Marto, troszczysz się i kłopotujesz około wielu rzeczy, ale jednego potrzeba. Marja najlepszą część obrała, która od niej odjęta nie będzie.”

W pośrodku wioski zatrzymujemy się przy grobie Łazarza. Jest to jedyny zabytek w Betanji Chrystusowej. Wejście do grobu jest niskie. Po

24 stopniach schodzimy w dół do jaskini wykutej w skałę. Jaskinia składa się z przedsionka, mierzącego 5 metrów kwadratowe. Stąd schodzi się po trzech dalszych stopniach do właściwego grobu, który mierzy 2 metry kwadratowe. Grób niegdyś zamykała płyta kamienna, leżąca poziomo. Przy tym grobie działał P. Jezus jeden z największych cudów. Łazarz leżał już cztery dni w grobie i ciało jego rozkładało się, gdy P. Jezus przybył do Betanji. Mimo przestrogi siostr: „Panie, już ci cuchnie”, kazal Mistrz odwalić kamień i zawołał do grobu głosem wielkim: „Łazarzu, wyniźdź sam!” Ku zdumieniu i grozie obecnych Łazarz wyszedł z grobu żywy i razem z uradowanymi siostrami wrócił do domu swego. Wieść o cudzie rozszła się błyskawicznie po Jeruzolimie i była powodem triumfalnego wjazdu P. Jezusa do Jeruzolimy. Ale była też powodem ostatecznym śmierci Jego. Faryzeusze bowiem widząc entuzjazm, z jakim witano P. Jezusa, postanowili Go zabić.

Dzisiejszą El Azarjeh zamieszkuje ludność arabska. Koło grobu zebrało się sporo dzieci, które wyciągają brudne rączki a proszą: bakszisz, bakszisz! Kilkadziesiąt miedzaków zostawiliśmy w El Azarjeh. Wioska leży wdzięcznie w płaskim zagłębieniu wschodniego zbocza góry Oliwnej. W ogrodach zielenią się drzewa oliwne i inne rośliny ciepłego południa.

Wróciliśmy do autokarów, które powiozły nas przez dolinę Kidronu przed Bramę Damascenską. Za chwilę stanęliśmy w hospicjum, gdzie czekał nas zasłużony posiłek i wypoczynek po bogatej w wrażenia wyprawie nad rzekę Jordan i do Morza Martwego.

Gdzie spędzić wieczór? Cudzoziemcy lubią siał dać przy stolikach przed kawiarniami arabskimi i popijając czarną mokkę przypatrywać się wieczornemu życiu na ulicach. Życie to zaciekawia, nęci. Mnie serce ciągnie do Domu Polskiego. Udaję się więc tamdotąd i spędzam miłe chwile na rozmowie z Ks. Dr. Gronkowskim, kapłanem Domu Polskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kociokwik poświęteczny

(Dokończenie ze strony 4-tej)

— Podobno niewinnie, — ale siedzi do sprawy.

— To ci pasztet!

— Ano, właśnie. — Machnąłem ręką na wizyty, poszedłem oglądać, co też tam przez ostatnie pięć lat, nabudowali... Pytam o Muzeum Narodowe — okazuje się, jak było niegotowe, tak jest niegotowe. Pytam o Dworzec Główny — rozpraprany, także niegotowy. Pytam o nowe pomniki, mówią mi, gdzie ich szukać, jadę oglądać — no, mówię wam, placz i zgrzytanie zębów! Pytam o Ogród Zoologiczny — niema żadnej komunikacji, choć Ogród podobno piękny... Żalność mnie ogarnia i abominacja!

— Rozumiemy!

— Zaczynam rzecz badać głębiej. Dopytuję się o tak zwane życie kulturalne stolicy... W kinach grają same słabizny... W teatrach stołecznych, przez cały sezon, zaledwie 12 sztuk polskich autorów wystawili; o nowych sztukach mówię! Czy to nie nędza wyjątkowa?

— Niebogato...

— Oglądam bruki, podle. Zaglądam do eukierni i knajp, dzika hołota... Więc tak mnie uważacie, to wszystko zaczyna drażnić, i boleć, że nie nie mówią nikomu — pakuję manatki — siadam do autobusu — i grzmie z powrotem, do moich Dółków!

Zapanowało milczenie. Pierwszy, jak zawsze kostyczny, odezwał się doktor:

— Tak, tak... Jak na premierę, to nie była sztuka!

Kącik gospodarczy

W ostatnich miesiącach przeżyliśmy wielkie wydarzenia: uporządkowanie ustroju samorządowego w innych dzielnicach państwa, a w tutejszej całkowitą rekonstrukcję tego ustroju. Nadewszystko jednakże — to uchwalenie nowej Konstytucji. To są wielkie etapy w pracy nad poprawą życia publicznego i gospodarczego, nad usunięciem balastu wielu spraw, które dotąd niepotrzebnie zaprzętały uwagę ludzką i bezpłodnie wyczerpywały energię narodu. W poprzednim artykule na tem miejscu wspomnieliśmy, że i na terenie naszego powiatu z prawdziwą ulgą i zadowoleniem odczuwamy uspokojenie się tarć partyjno-politycznych. Dziś jak najwyraźniej podkreślamy ten wysoce zdrowy objaw, dodając, że w wielkiej mierze zawiązujemy go miejscowym władzom administracyjnym, a w pierwszym rzędzie administratorowi powiatu, staroście p. Kalksteinowi. Jego wysoki tak i szlachetne walory ducha zjednały wielkie uznanie i nieklamany szacunek mieszkańców całego powiatu. To też przystępując do organizacji życia gospodarczego w zakresie gospodarczych zjazdów gminnych, zgóry liczymy na laskawy i cenny protektorat p. starosty Kalksteina i jego duchową podniętę do owocnej pracy.

Wolni od trosk, a właściwiej od zbędnych namiętności politycznych, musimy się skupiać na terenie poszczególnych placówek gospodarczych, by toczyć walkę z nędzą, jaka szerzy się coraz więcej i dociera do wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Przetrwać obecny kataklizm gospodarczy mogą tylko jednostki i ich skupienia o silnej woli, zdrowej inicjatywie i wydajnej pracy na najbliższym odcinku gospodarczym. Pracy jest wiele! Pomyślmy tylko, jak wiele przyczyniliśmy się do uzdrowienia życia gospodarczego chociażby tylko przez to, gdybyśmy oddali się badaniu przyczyn i odnajdywaniu środków do usunięcia takich niezdrowych objawów jak np. od dość długiego czasu ceny zboża i inwentarza żywego nietylko, że nie są wyjątkowo, lecz wręcz mają tendencję do spadku, a tymczasem chleb o 5 grosze, mięso o 10 groszy podrożały na funkcje i to bynajmniej nie w okresie przedświątecznym, a parę tygodni temu. Albo np. zgłosił nam ciekawe obliczenie: kupił kawał deski na zalatanie dziury w podłodze. Zapłacił za tę deskę 10 groszy, a na wszystkie podłogi w swym domu, to koszt tych podłóg (sam materiał drzewny) równałby się równo 3/4 wartości całego domu... Dotąd życie gospodarcze nie wejździe na drogę normalnego rozwoju, dopóki nie odnajdzie przyczyn, rodzących przychodzące dziwolągi logiczne, życiowe i gospodarcze. W tych poczynaniach liczyć będziemy pomoc Rządu, a jedynie z nami, bo wpływa to z wania się do Rządu, jako

pracujących z nim. Z tem przeświadczeniem i mocną wiarą we współpracę z nami czynników rządzących przystępujemy do pracy w głównych zjazdach gospodarczych.

Kronika kościelna

DIECEZJA CHELMIŃSKA

Zmiany wśród duchowieństwa.

W środę, dnia 24 kwietnia z rąk J. E. Najprzewielebn. Ks. Biskupa Dr Okoniewskiego otrzymali instytucje na probostwa następujący księża:

ks. Szymon Dreszler, wikariusz tumski z Pelplina na probostwo w Linowie Król;

ks. Dr Jan Lubieński, wikariusz z Brodnicy, na probostwo w Działdowie;

ks. Franciszek Kurland, kuratus z Król Dąbrówki, na probostwo w Wielkiej Górze;

ks. Kazimierz Kłopecki, proboszcz w Niedamowie, na probostwo w Chojnicach;

ks. Franciszek Kalinowski, kuratus w Kochorowie, na probostwo w Osieku;

ks. Marcin Kownacki, kuratus w Lipnicy, na probostwo w Wrockach;

ks. Wiktor Lewandowski, proboszcz w Białutach, na probostwo w Chelmoniu;

ks. Hugo Ruchniewicz, ojciec duchowny seminarjum duchownego w Pelplinie, na probostwo w Kościerzynie;

ks. Franciszek Żynda, sekretarz generalny Związku Katol. Stow. Młodzieży, na probostwo w Chelminie;

ks. prof. Feliks Zaremba, prefekt semin. w Toruniu, na probostwo w Wąbrzeźnie;

ks. Wojciech Gajdas, wikary z Grudziądza, redaktor Tygodnika Parafjalnego — mianowany został sekretarzem generalnym Związku Katol. Stow. Młodzieży Męskiej w Wąbrzeźnie.

KRONIKA Kalendarzyk

Table with 5 columns: Data, Miesiąc, Dzień, Św. katolico., Słońce (wschód, zachód). Rows for 26, 27, 28 April.

ŚLUB.

We wtorek 25. bm. w kaplicy Przytułku Starców udzielił ks. administrator Dama z W. Rychnowa ślubu p. Pawłowi Kuczorze z p. Olgą Cwinnarowiczówną z Wielkiego Rychnowa. Na nową drogę życia zasłany szczęśliwej Młodej Parze najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności.

NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA ZAGRANICĄ

W podanym spisie ofiarodawców opuszczono Koło BBWR. w Łobdowie, które na powyższy cel złożyło kwotę 2,65 zł.

URZĘDNIICY SĄDOWI NA POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ

Urzednicy tut. Sądu Grodzkiego wzięli żywy udział w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej. Jak się dowiadujemy, garska tych urzedników subskrybowała pożyczkę w wysokości 3.500,— złotych.

PRZENIESIENIE SEKRETARJATU K. S. M.

W połowie maja br. nastąpi przeniesienie biura sekretarjatu jeneralnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej na diecezję chełmińską z Wąbrzeźna do Pelplina.

STAN UKĄSZONEGO KRZEMIŃSKIEGO

Jak się dowiadujemy, stan ukąszonego przez żmiję Krzemieńskiego uległ pewnej poprawie. Po zastrzyku surowicy — opuchlizna zaczęła opadać.

Podkreślić tu musimy wysoce obywatelskie postępowanie zarządu tut. Młyna Parowego, którego pracownikiem jest ojciec Krzemieńskiego. —

Na wiadomość o ukąszeniu, wydał Zarząd Młyna Parowego telefoniczne polecenie swemu przedstawicielstwu w Warszawie, by wystarano się jaknajprędzej o surowicę. — Po zadecydowaniu przewiezienia chorego do Warszawy — stawił zarząd młyna samochód do dyspozycji. Wskutek jednakże różnych przyczyn — nie zdążono do pociągu pospiesznego i chorego ulokowano w szpitalu w Toruniu. Po nadejściu do Wąbrzeźna surowicy, — samochodem firmy przesłano ją do szpitala w Toruniu. Wszystkie te starania uczynił Zarząd Młyna Parowego bezinteresownie.

Oto przykład miłości bliźniego.

Juljana Podoskiego W pociągu za słońcem Lewantu

(Na Polonji do Ziemi Świętej)

Słoneczny reportaż z podróży do Palestyny, Aleksandrii, Aten, i Konstantynopola — czyta się jak powieść! — — — —

Nakładem Linji Gdynia - Ameryka, Skład Główny Książnica „Atlas” WARSZAWA, Nowy Świat 59

Cena za egz. 3 zł.

HUMOR RADJOWY



Słuchacz radja wybudował willę.

Wizytacja biskupia w Wąbrzeźnie

Wąbrzeźno, 26 kwietnia 1935 r.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy — w najbliższym czasie przybędzie na wizytację parafji wąbrzeskiej Najprzewielebniejszy ks. Biskup morski Dr Stanisław Wojciech Okoniewski.

Przyjazd J. Ekscelencji spodziewany jest jeszcze w ciągu miesiąca maja.

Z chwilą podania terminu przyjazdu powołany będzie komitet celem godnego przyjęcia Włodarza naszej diecezji.

ŁABĘDZIE NA JEZIORZE SICIENSKIM.

Po kilkuletniej przerwie przyleciała i osiadła na jeziorze sicińskim para okazałych łabędzi.

Podając fakt ten do wiadomości Szan. Czytelników, zwracamy się do wszystkich z gorącym apelem, by rzadkie obecnie okazy dzikich łabędzi, otoczyli troskliwą opieką.

Rodziców i nauczycielstwo prosimy, by pouczyli dzieci, że nie należy straszyć łabędzi rzucaniem kamieni itp.

GDZIE PRZEBYWA M. JANKOWSKA

Marja Jankowska, umysłowo upośledzona opuściła w dniu 24 kwietnia br. o godz. 5 po poł. dom swej matki Heleny Jankowskiej w Okoninie i udała się w kierunku do Wąbrzeźna, nie wróciwszy dotąd do domu. Ubrana była w suknię niebieską, bluzę ciemnoniebieską w kratkę, beret niebieski, pończochy czarne, pantofelki ranne, — wzrost średni, twarz owalna, oczy szare.

Gdyby wyżej opisana zatrzymała się u kogo, lub jeżeliby kto wiedział o jej pobycie, uprasza się donieść o tem do najbliższego Posterunku P. P., albo do Heleny Jankowskiej — Okonin, lub też do Marji Cwiklińskiej — Wąbrzeźno, Wolności 55.

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA SZTANDARU

W niedzielę, dnia 28 bm. obchodził tut. Oddział Drogowy Związku Związków Zawodowych podniosłą uroczystość — poświęcenia sztandaru. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. o godz. 8,50 w kościele parafjalnym, a następnie w hotelu pod Białym Orłem nastąpiło wręczenie sztandaru chorążemu oraz wbijanie gwoździ. Sztandar został ufundowany zbiorowym wysiłkiem robotników całego powiatu i za to należy się im uznanie.

WIELKIE ZAWODY PIŁKARSKIE W WĄBRZENIE

KS. „Pogoń” — KS. 67 p.p. Brodnica W nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 28 kwietnia o godzinie 3-ciej po południu tutejsza sekcja piłki nożnej przy K. S. Pogoń urządza na stadionie pw. i wf. wielkie zawody piłkarskie które rozegra z klubem sportowym 67 p. p. z Brodnicy. Mecz ten budzi zainteresowanie wśród sympatyków sportu piłkarskiego, dlatego, że drużyna wojskowa ma dobrych graczy jak z Ruchu, Cracovi i ŁKS, i innych klubów, wystąpi w swym najlepszym składzie. — Mamy nadzieję że publiczność pospieszy na ten ciekawy mecz w niedzielę.

PROGRAM

zawodów strzeleckich o mistrzostwo sekcji „Dobry Strzał” Wąbrzeźno.

Dnia 28 kwietnia br. odbędzie się strzelanie na strzelnicy Bractwa Kurkowego o tytuł mistrza sekcji „Dobry Strzał”.

W strzelaniu biorą udział wszyscy członkowie sekcji według konkurencji strzelań: B. z. kraj. 8; B. z. kraj. 12; P. W. 5; W. 1; W. 4. — Po strzelaniu i wyłonieniu mistrza, wręczenie nagród przez prezesa w świetlicy P. P. W.

Kto zapomniał

odnowić prenumeratę na „GŁOS WĄBRZESKI” może to uczynić jeszcze dziś w każdym urzędzie pocztowym lub w ekspedycji naszego pisma w Wąbrzeźnie

PRYWATNE ŻYCIE HENRYKA VIII.

Kino „Słońce” wyświetla od dnia dzisiejszego potrzebny i pełen emocji film pod powyższym tytułem. Streszczenie: Mroźna krew w żyłach wieść obiega cały świat. Król Henryk VIII skazuje na śmierć swą młodą żonę Annę Boleyn, która doradziła się zdrady. Dwór Henryka VIII — to zbiorowisko obłudnych i występnych dworzan; władca Anglii nie ma dość siły, woli i charakteru, by oprzeć się ich intrygom i uległy jest zupełnie gronu rozpustnych doradców. Po straceniu Anny Boleyn król Henryk szuka zapomnienia w ramionach innej kobiety. Tą wybrałką jest Jane Seymour. Szczęśliwa sielanka nie trwa długo: królowa umiera podczas wydania na świat syna. Henryk przez czas dłuższy nie chce się żenić ponownie, ulega jednak, jak zwykle, namowom swych doradców i żeni się z księżniczką Anną de Cleves. Serce młodej księżniczki nie jest już wolne. Kocha ona młodego rycerza Peynella. Chcąc połączyć się ze swym ukochanym, księżniczka postanawia wzbudzić w królu wstręt do swej osoby. Dalszy ciąg tej omojonującej powieści ujrzymy na ekranie kina „Słońce”.

Golub

Z ŚWIĄT

Pogoda w święta Wielkanocne była piękna. To też młodzi i starsi opuścili ponure mieszkania, aby odetchnąć ciepłem, świeżym powietrzem. Na ulicach i poza miastem było gwarno. W lokalach w pierwsze święto było dość spokojnie. W drugie święto ruch się cokolwiek ożywił.

TRATWY RUSZYŁY

We wtorek przed południem w dalszą drogę do Bydgoszczy ruszyły liczne tratwy, które z powodu świąt Wielkanocnych w Golubiu się zatrzymały. Odplyw odbył się naogół normalnie. Tylko kilka tratw nie miało szczęścia, gdyż zostały uszkodzone, widocznie dla braku wykwalifikowanych flisaków. Wreszcie i one odplynęły po zmontowaniu i uporządkowaniu ich. Pogoda była tak piękna, ciepła i do kąpania kusząca, że rzeczywiście jakiś mężczyzna spróbował pierwszej tegorocznej kąpieli w Drwęcy.

Życie towarzyszeń

— POGADANKA K. S. „Pomorzanka” odbędzie się w sobotę, dnia 27. bm. o godz. 20-jej w lokalu p. Bauera. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie, ze względu na wyjazd do Brodnicy.

— BACZNOŚĆ PIŁKARZE „POGONI”! W niedzielę dnia 28. bm. o godz. 10.50 przed poł. odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej w lokalu drh. prezesa Hoffmanna. Przybycie wszystkich graczy konieczne spowoduje odbycie się mającego po południu meczu. — Przypomina się, że dziś w piątek o godz. 4-tej po poł. odbędzie się trening. O przybycie prosi Kierownik.

— ZEBRANIE ROLNICZO - OSADNICZE W WĄBRZEŹNIE. W niedzielę, dnia 28 kwietnia rb. po nabożeństwie odbędzie się w Wąbrzeźnie w sali p. Klimka Wielkie Zebranie Rolniczo - Osadnicze Związku Zawodowego Rolników.

Na zebranie przybywają: Prezes Zarządu Głównego Z. Z. R. poseł Malinowski z Warszawy, oraz inni wybitni posłowie i działacze związkowi.

ZIELEŃ. Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dn. 28 bm. o godz. 4-tej po poł. w lokalu oberży. Zarząd

— ZARZĄD KLUBU TENISOWEGO zwołuje najbliższym dorocznym walnym zgromadzeniu członków Klubu na niedzielę, dnia 28. bm. o godz. 11.30 w gmachu Ratusza — sala posiedzeń Rady Miejskiej. Na powyższe zebranie zaprasza się nowych członków. Zarząd.

— ZEBRANIE KWARTALNE CECHU SZEWSKIEGO odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 kwietnia br. o godz. 1.30 po południu w lokalu p. Napierala. Spowodem bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Na zebranie zaprasza się wszystkich Panów, którzy pracują samodzielnie w zawodzie szewskim, celem udzielenia informacji. Zarząd Cechu.

— ZEBRANIE KWARTALNE CECHU FRYZJERSKIEGO NA WĄBRZEŹNO I POWIAT odbędzie się dnia 29 kwietnia br. o godz. 4-tej popołudniu u p. Klimka. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

— BACZNOŚĆ KS. POMORZANKA. — W środy i piątki każdego tygodnia odbywają się od godz. 3-jej po południu treningi na których obecność wszystkich graczy 1-szej i 2-giej drużyny obowiązkowa. Trener i kierownik.

— BACZNOŚĆ SOKOLI! — Ćwiczenia będą się odbywać nadal jak dotychczas w hali gimnastycznej przy szkole żeńskiej we wtorki i piątki od godz. 19.30. Spowodu mających się odbyć występów, udział w ćwiczeniach powinni brać wszyscy, a przede wszystkim starsi. Naczelnik.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 25 kwietnia 1935 r.
Ceny orientacyjne.

żyto	14,25—14,50
pszenica	15,50—16,00
Jęczmień browarowy	18,75—19,25
Jęczmień jednolity	17,00—17,50
Jęczmień zbiorowy	16,00—16,75
Owies	14,25—14,75
Mąka żytnia 55 proc.	22,75—23,25
Mąka żytnia 65 proc.	21,25—21,75

Mąka żytnia 70 proc.	16,00—16,50
Mąka pszenna 45 proc.	26,25—27,25
Mąka pszenna 55 proc.	21,50—22,50
Mąka pszenna 65 proc.	21,00—22,00
Otręby żytnie	11,25—11,75
Otręby pszenne mialkie	10,50—11,00
Otręby pszenne średnie	10,50—11,00
Otręby pszenne grube	11,25—11,75
Otręby jęczmienne	10,75—11,50
Ziemiaki jadalne	4,25—4,75

CENY ZWIERZĄT RZEŹNYCH

TORUŃ. Według urzędowego sprawozdania Komisji notowań cen zwierząt rzeźnych w Toruniu z dnia 18 kwietnia br. spędzono na Targowisko Zwierzęce 88 krów, 128 świń, 15 cieląt, 11 kóz, 40 warchlaków, 209 prosiąt, 299 koni — razem 790 sztuk. Płacono za 100 kg żywej wagi — loco Targowisko Zwierzęce w Toruniu:

Krowy nietuczone, dobrze odżywione od 24 do 26

zł; miernie odżywione od 18 do 22 zł; cielęta dobrze odżywione od 40 do 50 zł; miernie odżywione od 32 do 38 zł; świnię pełnomięsiste od 120 do 150 kg od 54 do 58 zł; świnię pełnomięsiste od 100 do 120 kg od 46 do 50 zł; świnię pełnomięsiste od 80 do 100 kg od 44 do 46 zł.

Zwierzęta użytkowe i hodowlane płacono za sztukę: Konia dobre od 450 do 550 zł; robocze od 240 do 400 zł; starsze od 60 do 150 zł; krowy dobre od 170 do 250 zł; średnie od 120 do 170 zł; starsze od 70 do 100 zł; prosięta od 6 do 9 zł; warchlaki od 50 do 45 kg od 14 do 20 zł; warchlaki od 18 do 55 kg od 10 do 14 złotych.

Przebieg targu spokojny.

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1. — Drukarnia: Zakłady Graficzne Bol Szczuki — Wąbrzeźno Pomorze.



Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia.

Obywatele na front walki z bezrobociem!!!

Subskrypcje na Premjową Pożyczkę Inwestycyjną

Przyjmuje

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Golubia

Od dnia 23 kwietnia br. aż do końca tygodnia

udzielamy przy zakupie towarów, z wyjątkiem cukru i kilku innych artykułów monopolowych

8% rabatu w znaczkach

Szanowną Klientelę Wąbrzeźna i okolicy uprzejmie prosimy jak najwięcej korzystać z tej okazji.

WIELKOPOLSKI SKŁAD KAWY

Spółka z o. o.

Centrala w Gdyni ♦ Magazyny w Gdyni i w Bydgoszczy

Oddział: Wąbrzeźno — Rynek 8

W niedzielę, dnia 28 kwietnia 1935 r. nastąpi

otwarcie lokalu restauracji Bractwa Strzel.

przy ul. Żwirki i Wigury

Od g. 15-jej koncertować będzie dobr. orkiestra

Wieczorem

DANCING TOWARZYSKI

Polecam: dobrze pielęgnowane piwa i napoje alkoholowe znanych firm. Specjalność: dobra kawa i ciastka.

Ceny niskie O poparcie prosi

Leon Sopoliński

kierownik.

Osiedliłem się

w Wąbrzeźnie

przy ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 31 (l. pstr.) gmach Ubezpieczalni Społecznej

Dr W. Woźniewski

lekarz powiatowy

Godziny przyjęć 9-12 i 15³⁰-17
Telefon 22

Km. 1644/34.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie Litwin Franciszek mający kancelarię swoją w Kowalewie przy ul. Rynku nr. 1. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1935 r. o godz. 10-tej w Węgorzynie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Wiktorji Szczepaniakówny składających się z:

kufy do wody, powózki (wolant) i około 80 ctr. żyta w słomie oszacowanych na łączną kwotę 1010,— zł. Przedmioty obejrzyć można w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym. Kowalewo, dnia 23 kwietnia 1935 r.

(—) LITWIN

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie.



Halinko, wiedz, że wyszedł już numer kwietniowy

„NOWA LINJA”

bejecznie wydany, zawiera on szereg ciekawych i ważnych dla nas gospodyń artykułów. Moc pomysłów, wskazówek praktycznych, pięknych sukien (w kolorach) i t. d. Numer kosztuje 50 groszy.

WYDAWNICTWO „NOWA LINJA”
Kraków, Skrytka pocztowa 272

Ogłaszajcie się w „GŁOSIE WĄBRZESKIM”

W kwietniu i maju

zaleca się kuracje kąpielowe w

W INOWROCŁAWIU - ZDROJU

Inowrocławskie kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęgłowe wskazane są przy:

artretyzmie, reumatyzmie, dnie schorzeniach serca, chorobach kobiecych i dzieci — — —

Informuje Zarząd Zdrojowiska.



KINO dźwiękowe SŁOŃCE

Od dziś mrożąca krew w żyłach obiega cały świat. Król Henryk VIII skazuje na śmierć swą młodą żonę Annę Boleyn, która rzekomo dopuściła się zdrady w filmie

Prywatne życie Henryka VIII.

W rolach głównych: Charles Laughton jako Henryk VIII. Robert Donat jako Katarzyna Howard Elsa Lanchester jako Anne de Cleves. Merle Oberon jako Anna Boleyn. Wendy Barrie jako Jane Seymour. Claud Allister. Corneli John Lode - Tomasz Peynell

Ogłoszenie
We wtorek dnia 7 maja 1935 r. odbędzie się w Wąbrzeźnie.

jarmark

na konie i bydło

Burmistrz

(—) Schwarz

Dobra okazja

dla emeryta lub przemysłowca

Zlikwidowaną szkołę 2 klasową w Piwnicach z zabudowaniami

wydzierżawia się

na 3 lata z ca 11 i pół mórg roll. Wadjum w wysokości jednorocznej dzierżawy. Reflektanci z podaniem wysokości dzierżawy składają oferty na piśmie do przew. Miejsk. Rady Szkolnej w Piwnicach poczta Książki. Zuckermanna do 15 maja włącznie

Pokojówka

czysta, szybka i uczciwa, lubiąca dzieci potrzebna od 1 maja br. Zgł. przyjmuje administracja Głosu Wąbrzeskiego

Ogłoszenie

Firma Sz. Plucer skład desek w Dobryniu n|Dr ulica Stodólna 5 zawiadania PT. klientów że otrzymała świeży transport desek suchych stolarskich i budowlanych. Poleca duży wybór tych po cenach przystępnych.

Kompletne urządzenie składu

kolonialnego

korzystnie na sprzedaż

Czesław Makowski
M. J. Piłsudskiego nr. 1

Mieszkanie

6 pokojowe, kuchnia, 2 komory, drwalnia, piwnica do wydzierżawienia na dogodnych warunkach u Tomaszewskiego ul. Wolności 20

Skład

z 3 pokojowym mieszkaniem wydzierżawie za 80 zł. miesięcznie

Gajtkowski
Pierackiego 3

Poszukuję

3,500 zł. na I hipot. 30 mórg gospodarstwo I kl. Zgł. przyjmuje

Steinert
M. J. Piłsudskiego

Sięję truciznę

na moim polu przez cały rok

August Kołweś
Myśliwiec